

Inwestowanie w monety.

Każdy z nas chciałby pomnażać swój kapitał w możliwie bezpieczny sposób. Wielu z nas liczy jednak na ponadprzeciętne stopy zwrotu z zainwestowanego kapitału. Jednak zgodnie z prawami ekonomii, bardzo ciężko jest pogodzić te dwie kwestie, gdyż jak wiemy „duże ryzyko – wysoki możliwy do osiągnięcia zysk; małe ryzyko – niewielki, raczej pewny zysk”

W pewnym momencie zacząłem zastanawiać się, czy istnieją jakieś sposoby na obejście tej wielko-wiekowej prawdy... Szukając odpowiedzi w książkach, Internecie i wśród znajomych trafiłem na rynek monet. Swoją drogą rynek dość mi bliski, bowiem od dziecka zbierałem monety, trafniej opisałbym to kolekcjonowaniem amatorskim. Gdyż wkładałem do albumu, który kiedyś to dostałem od kogoś z rodziny, sam już nie pamiętam od kogo i kiedy dokładnie to było. Nie mniej w mojej głowie, przez te wszystkie lata przewijał się gdzieś tam temat monet kolekcjonerskich. Postanowiłem nieco poszerzyć swoją wiedzę na ten temat i rozpocząłem zbieranie informacji dotyczących monet.

W pierwszym etapie gromadzenia informacji, bazowałem na wiadomościach znajomych, jednak szybko okazało się, że nie posiadają oni wystarczającej wiedzy na ten temat. Rozszerzyłem swoje poszukiwania na wynalazek wieków – Internet; cóż dziś my pokolenie komputerów, telefonów komórkowych i Internetu możemy zrobić gdy nam ich zabraknie, stajemy się kalekami naszych czasów. Nie mniej w Internecie znalazłem całą bibliotekę wiedzy dotyczącą monet, kolekcjonerstwa, inwestowania, planowanych emisji itd. Dziś wszystkie potrzebne informacje można znaleźć w Internecie, ale należy też zachować pewien dystans do czytanych artykułów i danych podawanych na różnych stronach – o pewnych manipulacjach jakich dopuszczają się ludzie za ich pośrednictwem napiszę później.

Zacząłem obiecująco od zapowiedzi wielkich zysków przy niskim ryzyku a jak do tej pory nie przedstawiłem, żadnych konkretnych informacji. Aby nikogo nie denerwować przejdę teraz do kilku istotnych faktów, które przybliżą wam moje rozumowanie w kwestii monet.

Po pierwsze, zapewne każdy z was miał w swoim życiu w ręku monetę okolicznościową – to taka moneta, która wydawana jest w celu upamiętnienia jakiegoś ważnego wydarzenia lub ku czci kogoś zasłużonego w losach kraju lub świata. I tak na pewno wielu z was widziało 2 zł monety wydane na przełomie milenium 2000, część z was widziała monety 2 złote składające się na serię województw czy miast. Jest tego naprawdę dużo i nie będę ich wszystkich opisywał bo nie to jest przedmiotem naszych rozważań. Teraz zadam pytanie: Ilu z was zastanowiło się ile te monety są warte? Pewnie każdy, a jaka była odpowiedź? 2 zł. I każdy miał rację gdyż wartość monet okolicznościowych odpowiada ich nominalowi, czyli 2 złotym. To znaczy, że płacąc w sklepie 2 zł za Chleb możemy zapłacić zwykłą 2 złotówką lub okolicznościową – ich wartość jest taka sama. Gdzie więc wysokie zyski i niskie ryzyko? Zaraz wszystko wyjaśnię: zacznę od ryzyka – posiadając w portfelu zwykłe 2 zł i 2 złote okolicznościowe nie ponoszę żadnego ryzyka, gdyż za jedną i za drugą kupię, przysłowiowy bochenek chleba a „koszt nabycia obu monet” jest taki sam. Tzn. Idąc do banku u wysypując drobne o wartości 2 zł dostanę w zamian 2 zł w zwykłej monecie lub mogę poprosić o jakąś monetę okolicznościową. W tym przypadku ryzyko jakie ponosimy wynosi zero. Przejdę teraz do kwestii zarobku, bo to ona jest główną przyczyną mojego zainteresowania monetami.

Część z was, oglądając tą czy inną monetę okolicznościową, zapewne zastanowiła się przez chwilę nad takim o to problemem: „Mam w ręku 2 zł – mogę z nie kupić tani browar, ale nie muszę go kupować, być może owa moneta ma nieco większą wartość i kupię za nią porządne piwo...?” W większości przypadków, każdy miał rację. Istnieje bowiem „rynek”

kolekcjonerów , którzy są skłonni zapłacić za naszą 2 złotówkę więcej a niżeli jej wartość nominalna. Ile więcej ? A to już zależy od tego jaką monetą mamy , jak wysoki był jej nakład , jak stara jest nasza moneta i od kilku innych czynników . I tak rezygnując z piwa w 1996 roku dziś , będąc posiadaczami 2 złotowej monety Zygmunt II August stać by nas było na weekend w górach bowiem dzisiejsza cena tej monety osiąga poziom 800zł za sztukę. Ile to procent ? Każdy umie liczyć. Jakie ryzyko? W zasadzie żadne, zastanawiacie się dlaczego napisałem w zasadzie ? Odpowiedź jest prosta , wysokie ceny osiągają monety w bardzo dobrym stanie technicznym , gdyż nasz klient – kolekcjoner jest w stanie wyłożyć duże pieniądze za naprawdę dobry towar. Inna sprawa, że każdy może za owe 2 zł kupić sobie to na co ma ochotę , bowiem moneta ta jest prawnym środkiem płatniczym w Polsce. Pytanie czy znajdują się „ochotnicy” , pewnie nie , nie mniej nie można tego wykluczyć. Dlatego zawsze gdy robię zakupy w spożywczym a widzę, że w kasie są jakieś monety okolicznościowe , proszę Panią ekspedientkę o wydanie mi właśnie w tych monetach.

Pokazałem wam skrajny przypadek, nie mniej na innych monetach też można zarobić , wystarczy sprawdzić ich wartość na jednym z serwisów internetowych poświęconych numizmatyce , bądź też odnieść się do ceny rynkowej , którą znajdziecie na największym polskim portalu giełdowym. Z ciekawych monet z tego roku mogę podać 2zł Foka Szara , kupiona na aukcji za ponad 30 zł . Enigma również z tego roku , moneta 2 zł wartość aukcyjna ok. 5 zł. Jest tego bardzo dużo , generalnie większość monet z czasem zyskuje na wartości , jedne szybciej inne wolniej. Najważniejsze jest jednak to, że nie ponosimy ryzyka inwestując w monety okolicznościowe – gdyż, jak sam się śmieję w rozmowach ze znajomymi , mogę wziąć swoje 2 złotówki i pójść do sklepu po Jeansy. Śmieję się wówczas, że choćby dla samej miny sprzedawczynie , warto odłożyć w czasie bieżącą konsumpcję.

Pokrótkę przedstawiłem wam problem inwestycji w monety okolicznościowe, nie jest to jednak jedyna możliwość inwestowania w monety. Skupiłem się jednak na niej jako na tej, pozbawionej ryzyka. Na rynku monet , poza monetami okolicznościowymi dostępne są również monety kolekcjonerskie. Podstawową różnicą pomiędzy monetami okolicznościowymi a monetami kolekcjonerskimi jest fakt, że wartość tych drugich znacząco odbiega od wartości nominalnej, oraz to że w wykonywane są one z kruszców szlachetnych, najczęściej srebra i złota. Fakt różnicy wartości nominalnej i wartości „emisyjnej”- jest to wartość monety w dniu emisji, wprowadza do inwestycji w monety kolekcjonerskie wyższe ryzyko. Ryzyko to związane jest chociażby z tym, że być może nie uda nam się znaleźć kolekcjonera chętnego na naszą monetę po ceni emisyjnej i będziemy zmuszeni sprzedać monetę ze stratą. Zauważyłem tego typu sytuacje, że moneta sprzedawana jest poniżej jej wartości emisyjnej , jednak są to przypadki nieliczne. Dlaczego tak się dzieje ? Wnioski do jakich doszedłem są dość proste, rosnące zainteresowanie monetami popycha Mennicę Państwową do ustalania coraz to wyższych cen emisyjnych przy jednoczesnym zwiększaniu nakładu bitych monet, to z kolei przekłada się na większą ilość drogich monet a z ekonomii wiemy, że jak jest czegoś dużo i jest to drogie to nie ma zbyt wielu chętnych na zakup takiego dobra, stąd też ceny jakie możemy osiągnąć za takie monety zdarzają się być niższe od tych po jakich sprzedawała je Mennica. Nie mniej z obserwacji i własnego doświadczenia mogę napisać, że w perspektywie czasu ciężko jest stracić na monetach. Dlaczego tak uważam ? Znowu odpowiedź jest prosta. Kolejne emisje są coraz większe i coraz droższe w konsekwencji czego nasze monety stają się stosunkowo rzadsze i zyskują na atrakcyjności. Dlatego decydując się na inwestycję w monety kolekcjonerskie powinniśmy dysponować , głębszą wiedzą – ponieważ im więcej wiemy tym mniejsze ryzyko będzie towarzyszyło naszym decyzją o inwestycji w monety. Dlaczego warto zdobyć tę wiedzę ? Posłużę się kilkoma przykładami , które zastąpią długie wyjaśnienia.

W zależności od naszych własnych upodobań i opierając się na posiadanej wiedzy i analizie tego co może nastąpić w przyszłości możemy zdecydować się na zakup monet srebrnych , lub złotych. Załóżmy , że decydujemy się na monety srebrne:

Jest rok 2001 i dowiadujemy się, że planowana jest emisja monety kolekcjonerskiej „Bursztynowy Szlak” nakład tej emisji wynosi 30 tys. sztuk a cena emisyjna ustalona zostaje na poziomie 57zł a jej wartość nominalna wynosi 20zł. Mając 100 zł w portfelu na weekendowe szaleństwo , postanawiamy przeznaczyć, część tych środków na inwestycję właśnie w tę monetę. Udajemy się zatem do oddziału NBP i za cenę 57 zł nabywamy srebrna monetę „Bursztynowy Szlak” za pozostałe 43 zł bawimy się w piątkowy wieczór z jednym z Pubów. W sobotę zaczynasz się zastanawiać czy słusznie postąpiłeś, gdyż Twój znajomi szaleją na parkiecie w świetnej dyskotekce a Ty oglądasz film w telewizji. Chwile zwątpienia rozwiewa dokładna analiza decyzji jaką podjąłeś: I tak kupiłeś , tę monetę ponieważ liczysz na przyszłe zyski z jej odsprzedaży , uznałeś że, stać Cię na rezygnację z 57 zł na rzecz przyszłej konsumpcji i wiesz również, że w perspektywie czasu monety zyskują na wartości. Spójrzmy jak dziś z perspektywy czasu mógłbyś ocenić swoją decyzję. Z ciekawości sprawdzasz cenę swojej monety na jednym z portali giełdowych ku Twojemu zdumieniu, dowiadujesz się, że dzięki rozsądnej decyzji jaką podjąłeś w 2001 roku dziś stać Cię na tygodniowe wczasy na Ibizie ,bowiem obecna wartość Twojej monety przekracza już 3000zł. Teraz już wiesz, że decyzją którą podjąłeś była słuszna i że ta sobota przed telewizorem zostanie Ci zrekompensowana Tygodniowym szaleństwem w sercu klubowego świata.

Podaję tutaj skrajny przykład, robię to celowo, żeby zachęcić Cię do odrobiny wysiłku i poświęcenia części swojego czasu na zdobycie niezbędnej wiedzy, którą możesz przekuć na swoje marzenia.

Jako przykład inwestycji w monetę złota posłużę się monetą , która z racji swojej obecnej wartości jest flagową pozycją opisywaną na różnego rodzaju serwisach poświęconych numizmatyce. Opisywaną monetą jest moneta o nominale 200zł , wykonana z ze złota w nakładzie 500 sztuk i wartości emisyjnej 780zł. Wartość emisyjna jest w tym przypadku stosunkowo wysoka i nie każdy może sobie pozwolić na taką inwestycję, ponadto moneta posiada niewielki nakład , zaledwie 500 sztuk co dodatkowo zwiększa zainteresowanie właśnie nią. Pomyśl teraz jakie zainteresowanie wśród kolekcjonerów wywoływała ta moneta w 1995 to jest w roku swojej emisji. Moneta ta została wydana ku czci polskiego kompozytora Fryderyka Chopina a jej dzisiejsza wartość, jaką zaobserwowałem na aukcjach dochodzi nawet do 40 tys. zł.

Mam nadzieję, że przedstawiłem kilka argumentów, które zachęcą Cię do zainteresowania się monetami jako alternatywą dla inwestycji w papiery wartościowe.

Obiecałem na początku , że wspomnę o pewnych manipulacjach stosowanych na ramach serwisów poświęconych numizmatyce i tak powinieneś uważać na spekulantów, którzy rozpisują się o szybkim wzroście wartości konkretnej monety, działają oni grupami stąd ich siła jest znacząca dodatkowo sędzę że kreują oni ceny w pewnych okresach czasu i powinieneś wystrzegać się kupowania monet pod wpływem emocji wywołanych przez tego typu spekulantów. Od siebie dodam, że okres wakacyjny jest dobrym okresem na zakup monet z uwagi na niższe zainteresowanie nimi w tym okresie.

W raporcie nie zamieściłem wielu informacji , które wiążą się bezpośrednio z inwestowaniem w monety – nie zrobiłem tego celowo gdyż liczę, że będę mógł o nich opowiedzieć przy okazji wystąpienia na kole.

Ryszard Fedorski